



Cytat miesiąca:

„Pamiętaj, szczęście nie zależy od tego, kim jesteś i co masz.
Zależy wyłącznie od tego, co myślisz”
Dale Carnegie

Spis treści:

- Strona 2:
 - Kącik językowy 1
 - KO - 24
- Strona 3:
 - Osobliwości Świata Fizyki
 - Wyjazdy edukacyjne
- Strona 4:
 - Rysianka
- Strona 5:
 - Kącik językowy 2
 - Dlaczego warto posługiwać się poprawną polszczyzną?
- Strona 6:
 - „Drugoklasistą być, to nie grzech...”
 - Ko - Pudelek
- Strona 7:
 - Jak zdobyć pieniądze z Unii...
 - Auta 3
- Strona 8:
 - Rusz głową

Drodzy Czytelnicy!

Wrzesień dobiegł końca, rozpoczął się październik... Klasy pierwsze przeżyły już uroczyste ślubowanie i powoli przyzwyczajają się do realiów życia w nowej szkole, z kolei trzecioklasiści rozpoczynają przygotowania do matury. My tymczasem, by urozmaicić Wam tę niekiedy nudną szkolną codzienność i oderwać na chwilę od piętżącej się przed Wami sterty podręczników, prezentujemy pierwszy w tym roku szkolnym numer *Głoski*.

Do Trzecioklasistów...

„Matura”- to słowo, które w trzeciej klasie słyszy się niemal na każdym kroku. Jeszcze niedawno - przed wakacjami myślało się o niej jako o czymś odległym. Jednak przepiękny pracą wrzesień przypomina, że wszystko kręci się wokół tego egzaminu. Nauczyciele co chwila informują nas, że to lub tamto „jest do matury”. W ogóle słowo „matura” kojarzy nam się ze wszystkim.

Brzmi to nieco mrocznie. Na co dzień jednak życie toczy się normalnie. Nauka, nauka, więcej nauki - wszyscy dobrze to znamy. Obowiązkowe lektury szkolne i przeliczanie zadań- to dla nas nie nowość.

Dla niektórych trzecia klasa to czas zdawania egzaminów na prawo jazdy. Za tych trzymamy kciuki! Tym, którym już się udało, gratulujemy!

Przed nami czas mobilizacji. Wstępne deklaracje maturalne już złożone, każdy wybrał przedmioty, które będzie zdawał na egzaminie. A ten jest już blisko, trzeba zatem brać się do pracy. Dlatego życzymy wszystkim, którzy w przyszłym roku zdają maturę: żeby Wam się chciało tak bardzo, jak się czasem nie chce!

Paweł Maniaciak



Kącik językowy 1

30 września w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Szkolnego. Przewodniczącym został uczeń klasy II k- Jacek Kamiński. To już jego druga kadencja. Gratulujemy i życzymy powodzenia!

18 października w bibliotece szkolnej odbędzie się Turniej Scrabble.

23 września w rozgrywkach szachowych zorganizowanych przez bibliotekę szkolną wzięło udział 17 zawodników. Najlepszymi okazali się: Radosław Krzyżowski (kl. II c) - I miejsce, Kacper Bugajczyk (kl. III f) - II miejsce, Michał Dendys (kl. III f) - III miejsce.

Na stronie internetowej LO powstała zakładka: „Kola zainteresowań” z bogatą ofertą, w której każdy z nas znajdzie coś dla siebie.

Nie opadły jeszcze emocje po turnieju szachowym, a szachiści z klasy IIj utworzyli Klasowy Klub Szachowy. Życzymy sukcesów i naśladowców!

English is fun with idioms

Idioms are very important in our life. We use a lot of idioms without even realizing that we're using them. Do you know what the idiom is? Idiom is an expression that describes an action in a way that is easy to understand for the listener or the reader. Idioms are the intelligent supplement of each conversation, they cannot be literally translated into another language.

For example, instead of saying: 'This is very easy.', we can say: 'It's a piece of cake'. Idioms develop our imagination because they show us different ways of describing our actions.

However, Polish and English idioms have sometimes completely different meanings. The following examples show it very clearly:

-'Change a fly into an elephant'- „robić z igły widły"

-'Kick the bucket'- „kopnąć w kalendarz"

-'Faint heart never won fair lady'- „Do odważnych świat należy"

-'It's raining cats and dogs'- „Leje jak z cebra"

-'It's a piece of cake'- „To bułka z masłem"

-'Once in a blue moon'- „Raz na ruski rok"

If you want to know more idioms, visit the website: www.english.net.

English idioms are not 'a piece of cake' but 'faint heart never won fair lady'.

Efektywna nauka języków obcych

W XXI wieku język jest najważniejszą formą przekazu. Spotykamy się z nim codziennie - w domu, w pracy, w szkole... Zadajmy sobie pytanie: który z języków jest najbardziej popularny?

Badania dowodzą, że ponad 1,5 mld ludzi na całym świecie zna język angielski, a kolejny miliard jest w trakcie jego nauki, co wskazuje na to, że jest on bardzo popularny. Jak więc szybko i efektywnie opanować go i sprawnie się nim posługiwać?

Po pierwsze ważna jest systematyczność i konsekwentne dążenie do celu przez poszerzanie znajomości słownictwa, częste jego utrwalanie i używanie w praktyce. Nauka nie musi kojarzyć się tylko z ciągłym „wkuwaniem” i ze sztywnymi regułami. Można wybrać formę najbardziej odpowiadającą naszym wymaganiom. Języka uczymy się także w trakcie słuchania muzyki, czytania książek, oglądania filmów anglojęzycznych z polskimi napisami. Dużą pomoc w nauce stanowią fiszki, skojarzenia oraz układanie historyjek z nowo poznanym słowem. Nie należy bać się żywego kontaktu z językiem, ponieważ jest to najlepsza forma przyswojenia nowych umiejętności. Zgodnie z zasadą: „Practise make perfect” dużo ćwiczymy, rozmawiamy, czytamy, a w krótkim czasie osiągniemy zadowalające nas efekty.

K. Grzegorzek, I. Lorek, K. Motyka, K. Murańska

Osobliwości Świata Fizyki

26 września 2013r. klasy: II j oraz III d wraz z opiekunami- prof. M. Gołkiem i prof. K. Nazim, udały się do Instytutu Fizyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Deszczowa aura nie zgasiła zapału młodych miłośników fizycznych zjawisk. Na miejscu młodzież z naszej szkoły brała udział w trzech wykładach:

- „Dwa oblicza światła”- patrząc na świat wokół nas, nie zastanawiamy się nad tym, czym jest światło i nie zdajemy sobie sprawy z jego złożonej natury. Newton wyobrażał sobie światło jako strumień cząstek, natomiast Huygens jako falę. Obaj mieli rację, a my dowiedzieliśmy się dlaczego.

- „Zero, jeden, dwa...” - to zaszyfrowane trzy zasady dynamiki Newtona, czyli podstawy fizyki klasycznej. Kluczowym pojęciem jest tutaj siła. Zero oznacza jej brak, jedynka obecność, a dwójka? Aby rozwiązać tę „zagadkę”, licealiści musieli wgłębić się w znaczenie tych zasad.

- „Historia światłem pisana” - nasze życie zmienia się wraz z rozwojem nauki, odkryciami i wprowadzanymi nowymi technologiami. Właściwe oświetlanie zawsze było jednym z trudniejszych wyzwań techniki. Postęp w tej dziedzinie jest specyficznym zapisem w historii naszej cywilizacji.

Jako uczestniczka wykładów, muszę zapewnić wszystkich, że takie wyjazdy łączą w sobie to, co uczniowie kochają najbardziej - wycieczkę oraz edukację. Polecam uczestniczenie w takich wydarzeniach.

Barbara Dziedzic, kl. II j

Wyjazdy edukacyjne w naszej szkole

Nasza szkoła oferuje wiele wyjazdów edukacyjnych i krajoznawczych, dzięki którym możemy poszerzać nasze horyzonty.

Poznanie innych kultur jest bez wątpienia najlepszym sposobem promocji międzynarodowego zrozumienia i pokoju. Wymiana młodzieży daje możliwość zobaczenia, jak żyją ludzie w innych krajach. Wieloletnie doświadczenia pozwalają zaobserwować większą motywację uczniów do nauki języków obcych, otwartość na świat, ogładę i swobodę w kontaktach z obcokrajowcami. Takie wyjazdy są szkołą tolerancji, świadomego i pozbawionego kompleksów życia w jednoczącej się Europie. Przede wszystkim poznajemy inne kultury, obyczaje, tradycje, integrujemy się z ludźmi innych narodowości. Mamy możliwość zobaczenia pięknych i oryginalnych zabytków, dzieł sztuki, walorów naturalnych. Z wycieczek wynosimy wiedzę o świecie, doskonalimy znajomość języków obcych. Przestajemy być ograniczeni przez otaczające nas środowisko i rozwijamy się duchowo oraz emocjonalnie. Jest to także możliwość miłego spędzenia czasu i oderwania się od monotonnej rzeczywistości. W czasie takiej wyprawy można lepiej poznać własnych przyjaciół, gdyż przebywa się z nimi zdecydowanie dłużej niż zwykle.

W ubiegłym roku szkolnym młodzież z naszej szkoły udała się na dziesięciodniową podróż do Francji, Włoch i Hiszpanii. Pierwszego dnia uczniowie spędzili czas na zabawie w „Europa Parku” w Niemczech, następnie zatrzymali się w Paryżu. Po jego zwiedzeniu wyruszyli do Hiszpanii. Główne atrakcje w tym malowniczym kraju to: Barcelona, piaszczysta plaża w Malgrat de Mar oraz Girona. Kolejnymi przystankami były położone na Lazurowym Wybrzeżu Nicea, Cannes i Monaco, a na koniec uczniowie zobaczyli Wenecję.

Udział w szkolnej wymianie to wspaniałe doświadczenie, więc korzystajcie z tej szansy, jeśli tylko ją dostaliście!

K. Bieniek, K. Setla, K. Śleziak, K. Świerczek

Rysianka 2013

Nie tak dawno temu, za siedmioma górami i siedmioma lasami, tajemnicza grupa ludzi wkroczyła na zatopioną we mgle łąkę. Większość z nich miała na sobie długie peleryny, a ich twarze skrywały się pod kapturami. Z nieba lały się strugi deszczu, zamieniając górski szlak w błotnistą ścieżkę. Przesiąknięte wilgocią drzewa złowieszczą kołysały się w lodowatym wietrze, jakby odcinając wędrowcom drogę powrotu...

Wbrew temu, co mogłoby się wydawać, nie jest to opis początkowych scen jakiegoś horroru, ale okoliczności, w jakich rozpoczął się czwarty obóz naukowy na Rysiance. Odbył się on w dniach od 23 do 27 września bieżącego roku. Wzięli w nim udział uczniowie klasy uniwersyteckiej- matematyczno- językowej- III b oraz dwóch uczniów z klasy II b, którzy przygotowywali się do Olimpiady Matematycznej.

Nasza przygoda z obozem naukowym rozpoczęła się od porannego wyjścia na Rysiankę. Dzięki naszej pani przewodnik - Bogusławie Dziergas dokonaliśmy tego w naprawdę zawrotnym tempie. Pośpiech był jednak w pełni uzasadniony - warunki atmosferyczne zdecydowanie nie zachęcały do rozkoszowania się górską przechadzką, a nasze ubrania z każdą sekundą robiły się coraz bardziej mokre. Większość osób zaopatrzyła się co prawda w foliowe peleryny przeciwdeszczowe, jednak po drodze okazało się, że lepiej sprawdzają się one w roli przenośnej sauny, a nie ochrony przed wilgocią. Drogę utrudniała także gęsta mgła, która zwłaszcza w ostatniej części trasy ograniczała widoczność do kilkunastu metrów. Na szczęście, dzięki doświadczeniu naszej wspaniałej pani przewodnik, dotarliśmy na szczyt bez strat w ludziach, wszyscy mniej więcej w jednym kawałku, przemoknięci, ale szczęśliwi.

Okazało się, że to dopiero początek atrakcji, jakie miały nas spotkać na obozie. Pobyt w schronisku rozpoczęliśmy od zakwaterowania. Chyba właśnie wtedy po raz pierwszy naprawdę zdaliśmy sobie sprawę z tego, że będziemy musieli jakoś wytrzymać ze sobą cały ten tydzień, dodatkowo odizolowani od świata z powodu bardzo słabego zasięgu. Z całą pewnością dzięki wspólnemu wyjazdowi poznaliśmy się jak nigdy wcześniej. Przebywanie przez kilka dni w zamkniętej przestrzeni, w grupie tych samych osób, zmusza do integracji (czy się tego chce czy nie). W ośmioosobowych pokojach nikt z pewnością nie czuł się samotny, obecność innych ludzi odczuwaliśmy nie tylko wokół siebie, ale dzięki piętrowym łóżkom nawet pod lub nad sobą. Nic też nie uczy osiągania kompromisów w kontaktach międzyludzkich tak dobrze jak dwie łazienki na trzydzieści osób (i to w dodatku w większości płci żeńskiej).

Najbardziej istotną częścią naszego obozu była jednak matematyka. Wykłady z matematyki, zadania z matematyki, testy z matematyki, olimpiada z matematyki. Była dosłownie wszędzie, od świtu do późnych godzin nocnych, pojawiała się nawet jako temat rozmów przy obiedzie. Pogoda od początku wyjazdu niestety nie sprzyjała, jakby też sprzymierzając się z matematyką i uniemożliwiając nam wyjście ze schroniska. W ciągu tygodnia tylko jeden dzień powitał nas słoneczną pogodą i pięknymi widokami. Udało się nam wtedy wyjść na jedyną wycieczkę - na Romankę. W pozostałe dni aura nie zachęcała do spacerów. W schronisku uczestniczyliśmy także w zajęciach i quizach z języka angielskiego, braliśmy udział w zawodach sportowych oraz kilku konkursach artystycznych, np. w konkursie piosenki turystycznej. Rywalizowaliśmy między sobą w grupach, a za wszystkie konkurencje przyznawane były punkty. Od wyników ważniejsze były jednak dla nas zdobyta wiedza i dobra zabawa oraz okazja do wykazania się swoimi pomysłami i zdolnościami.

Ostatni poranek zaskoczył nas pierwszym w historii obozowym śniegiem. Wróciliśmy do domów zmęczeni, ale zadowoleni i na pewno (przynajmniej trochę) mądrzejsi niż przed wyjazdem. Za obóz ogromne podziękowania kierujemy do naszych wspaniałych opiekunek - pani prof. Marii Rybarskiej, pani prof. Urszuli Pietyry, pani prof. Agnieszki Król i pani prof. Anny Jankowskiej - za organizację wyjazdu, przygotowanie zadań i konkursów oraz za wytrzymanie z nami mimo sprawnie działającego sprzętu nagłośnieniowego w pokoju chłopaków. Specjalne podziękowania należą się również ks. Piotrowi Niemczykowi - nie tylko za wsparcie duchowe, ale także (a może przede wszystkim) matematyczne.

Małgorzata Gaj

La comida en España es diferente de la cocina polaca. Es más ligera. La gente en España toma cinco comidas al día. El primero es el desayuno. Incluye por ejemplo: el café con un croissant con chocolate o una tostada con mermelada. La segunda comida es el amuerzo. Los españoles comen el amuerzo en el trabajo o en la escuela. La tercera es la comida. Es la comida más importante del día. Primer plato es ligero y el segundo es más pesado. La merienda es como nuestro "podwieczorek". Es el tiempo para beber té, agua o comer frutas (manzanas, naranjas, peras, fresas etc.). La cena es la última. Tampoco es muy abundante. España tiene muchos platos típicos. Nosotros tenemos nuestra amada chuleta de cerdo con patatas y los españoles tienen su paella, gazpacho o flan. Las recetas son muy simples. La cocina española es muy interesante y fascinante. Vale la pena probarla.
¡Buen provacho!

Zuzanna Kumorek, kl. II j

Dlaczego warto posługiwać się poprawną polszczyzną?

Na co dzień nie zastanawiamy się nad tym, jak dużą rolę w naszym życiu odgrywa poprawne posługiwanie się językiem ojczystym. Tymczasem wiedza na ten temat pozwala uniknąć wielu nieprzyjemnych sytuacji.

Język wpływa na to, jak inni ludzie nas postrzegają. Osoba, która ładnie się wyraża, stara się nie popełniać błędów językowych, jest zazwyczaj uznawana za wykształconą i kulturalną. Z kolei ktoś, kto nie przejmuje się swoim językiem, nie zwraca uwagi na jego rozwój, może narazić się na śmieszność. Ponadto liczne błędy w wypowiedziach, zarówno tych ustnych, jak i pisemnych, mogą doprowadzić do nieporozumień. Odbiorca może błędnie odczytać przekaz, co z kolei prowadzi do konfliktów. Każda osoba powinna również opanować chociażby podstawowe normy tworzenia wypowiedzi pisemnych. Jest to umiejętność niezwykle przydatna w życiu. Formę pisemną mają różnego rodzaju podania, pisma składane do urzędów czy listy oficjalne.

Mowa ojczysta jest częścią polskiej kultury. Na przestrzeni wieków zachodziły w niej liczne zmiany i zachodzą nadal. Ważne, aby nie były to zmiany na gorsze. Zawsze obowiązywały pewne normy w zakresie języka, a przestrzeganie ich jest tak samo ważne jak przestrzeganie innych zasad. Wielu Polaków twierdzi, że jeden człowiek nie ma wpływu na proces tak rozległy jak rozwój języka. Takie twierdzenie jest błędem. Im więcej osób popełnia błędy językowe w swoich wypowiedziach, tym bardziej utralają się one w świadomości społeczeństwa. Dlatego tak ważne jest, by dbać o swój język, dostrzegać w swoich wypowiedziach błędy i poprawiać je.

Starajmy się zatem mówić i pisać poprawnie, ponieważ język świadczy o nas.

Przykłady najczęściej popełnianych błędów językowych oraz poprawne formy:

Przyszłem - **PRZYSZEDŁEM**

Ten pomarańcz - **TA POMARAŃCZA**

Ten perfum/ ta perfuma - **TE PERFUMY**

Swetr - **SWETER**

Włanczać - **WŁĄCZAĆ**

Wziąć - **WZIAĆ**

Rok dwutysięczny trzynasty - **ROK DWA TYSIĄCE TRZYNASTY**

Pierwszy wrzesień - **PIERWSZY WRZEŚNIA** (tak samo w przypadku innych miesięcy)

W cudzysłowiu - **W CUDZYSŁOWIE**

W każdym bądź razie - **W KAŻDYM RAZIE**

Proszę panią - **PROSZĘ PANI!** (jako zwrot grzecznościowy), ale: Proszę panią *o coś*.

W następnym numerze kolejne przykłady błędów językowych.

A tymczasem - bądźcie czujni!

Lidia Kamińska, kl. II h



Dziewczyny z klasy II j z okazji Dnia Chłopaka obdarowały swoich kolegów gumowymi kaczuszkami oraz przepysznymi samodzielnie upieczonymi muffinkami. Chłopcy byli zachwyceni smakiem przekąski, a w jeszcze lepszy nastrój wprawiła ich zabawa nowymi zabawkami.

Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytanie: czy i w jaki sposób zmienia się życie ucznia naszego liceum w drugiej klasie?

Zacznijmy od początku. Te same mury szkoły, wejście do szatni- bez zmian, numer szafki, wystrój klas i te same znajome twarze. Można by powiedzieć, że z tych codziennie spotykanych rzeczy nic się nie zmieniło... Jednak jest znacznie trudniej, niż nam się wydaje. Już od samego początku profesorki bombardują nas ilością zadanego materiału. Dodatkowo trzeba odrobić straty i napisać sprawdziany z niedokończonych działów... ale tak to się właśnie dzieje, kiedy w czerwcu wszyscy chórem krzyczymy: „Pani profesor piszmy po wakacjach!”. Oczywiście nie obędzie się bez obszernej lektury, zadania domowego i zaległego referatu.

Przejdźmy do lekcji samych w sobie - jedyną, lecz znaczącą zmianą jest plan lekcji. Zajęcia odbywają się w większości z podziałem na grupy i międzyoddziałowo, więc możliwości spędzenia czasu z całą klasą jest niewiele.

„NOWA MATURA” - te dwa słowa sięgają grozę nie tylko wśród tegorocznych maturzystów, ale słyszymy je również my - drugoklasiści, niemalże każdego dnia:

-„Takie zadanie na pewno pojawi się na maturze!” - lekcja matematyki,

-„To jest typowe zadanie maturalne!” - usłyszeliśmy na geografii,

-„Musicie nauczyć się schematu interpretacji- niezbędnej czynności do zdania matury z polskiego!”,

-„Na następnej lekcji zestaw z matury ustnej” - uświadomił nam profesor od angielskiego.

Amerykańscy naukowcy udowodnili, że do spalenia 4 kilogramów wystarczy klatkę schodową w naszej szkole pokonać 80 razy.

Czas na imprezy! Metek której klasy okaże się wydarzeniem roku?

Szkolny sklepik przechodzi na ekologiczną żywność? Co teraz będą jeść uczniowie?

Takimi to wymaganiami zostaliśmy zbombardowani w pierwszych tygodniach września, a gdzie tam do matury?! Egzamin dojrzałości, a raczej rzetelne przygotowanie się do niego, to główne zadania drugoklasisty.

Nie ma już w naszej szkole dziennika papierowego! Został wyparty przez nowoczesny dziennik elektroniczny. Podobno ma tylko jedną wadę - rodzice mają łatwy dostęp do ocen i frekwencji.

„W pierwszej klasie poznacie nauczycieli, w trzeciej stresować będziecie się egzaminem, a w drugiej profesorki o was zapomną...” - powtarzali nam znajomi. Jednak rocznik '96 obliguje do zapoznania się z „NOWYMI, NOWYMI” zasadami - jak to mówi nasz wychowawca.

Oczywiście najlepsi i niezmienni są nasi rówieśnicy. To dzięki nim jesteśmy w stanie wytrwać w szkole osiem godzin każdego dnia. A co przyniesie ten rok? To dopiero się okaże, bądźmy jednak dobrej myśli!

A. Białek, A. Kufel, A. Romańczyk, P. Wiatr

Jak zdobyć pieniądze z Unii na realizację swoich marzeń?

Projekty dofinansowane ze środków unijnych mogą urozmaicić życie w szkole. Z takiej możliwości skorzystali uczniowie klasy II h - dziennikarsko - medialnej. W ubiegłym roku napisali projekt, który został zaakceptowany przez organizację „Młodzież w działaniu” objętą patronatem Unii Europejskiej i otrzymali na ten cel środki finansowe.

Działanie nosi nazwę „Referendum Młodych” i zostanie zrealizowane w ciągu najbliższego roku szkolnego.

W czasie wakacji odbyło się pierwsze spotkanie z dziennikarką TVP Info - panią Celiną Witas. W listopadzie klasa uda się na kilkudniowy obóz dziennikarski w góry. Podczas wyjazdu odbędą się różne warsztaty z zakresu Public Relations, Social Relations oraz Media Relations. Oprócz warsztatów planowane jest również spotkanie z Krzysztofem Ziembem - jednym z prowadzących „Wiadomości”. Uczniowie nakręcą film oraz wydadzą własną gazetkę zawierającą artykuły ich autorstwa. Wyjadą też do Katowic, by poznać radio „od kuchni”, a także spędzą jeden dzień w redakcji gazety, gdzie będą mogli spróbować swoich sił na wybranym stanowisku.

W I LO w Żywcu realizowane są również inne projekty, np. dotyczący wyjazdu do Francji. Można się osobiście przekonać, że uzyskanie pomocy na sfinansowanie działań edukacyjnych nie jest trudne. Należy się jedynie zmotywować i zacząć działać, by urozmaicić szkolną rzeczywistość.

D. Kos, M. Wrzeszcz, M. Pawełek, L. Kamińska

Auta 3

Samochodowa awangarda

Historia samochodów nie składa się wyłącznie z nudnych rodzinnych „wozideł” i brutalnych, acz szablonowych samochodów sportowych. Wśród wszechobecnej w świecie samochodów nudy błyszczą kilka szalonych wręcz projektów. Głównie są to niewdrożone do produkcji prototypy, ale wśród aut seryjnych też można znaleźć designerskie czy też konstruktorskie perełki. Postaram się dzisiaj przybliżyć kilka z nich:



Citroen DS to następca modelu Traction Avant. Zaprezentowano go 6 października 1955r. i od razu wzbudził sensację. Karoseria projektu Flaminia Bertonego (nie mylić z Nuccim Bertone) zerwała z dotychczasowym stylem projektowania aut. Citroen oferował bardzo wygodne wnętrze z awangardową deską rozdzielczą. Jako pierwszy w tym segmencie DS miał hamulce tarczowe wszystkich kół. Samochód odniósł ogromny sukces, zagrał też w wielu produkcjach filmowych.

W 1957r. pojawiła się zubożona wersja oznaczona jako ID, a rok później- ID w wersji kombi. W 1958r. firma Chapron przedstawiła DS w wersji kabriolet.

W roku 1964 pojawiła się luksusowa wersja DS Pallas.

Samochód modernizowano dwukrotnie: w 1962r. i w 1967r. Za każdym razem zmieniano pas przedni. Citroena oferowano z silnikami o mocy od 70 do 130 KM. Następcą samochodu DS został równie awangardowy model CX.



Tatra T87:

Kolejny przykład samochodowej awangardy pochodzi z Czechosłowacji i III Rzeszy. To Tatra 87. Jeździł nią m.in. wynalazca silnika Wankla- Feliks Wankel i Erwin Rommel- dowódca Afrika Korps. Kształt nadwozia zaprojektowali Hans Ledwinka i Erich Ubelacker. Samochód był oferowany z umieszczonym z tyłu silnikiem V8 o pojemności 2,9 litra i mocy 85 KM. Po wojnie zmieniono go na nowocześniejszy silnik 2,5 litra z Tatry 603. Obecnie Tatry osiągają niebotyczne ceny. W Monterey wylicytowano taką

za 280 500\$

Krzysztof Dudek

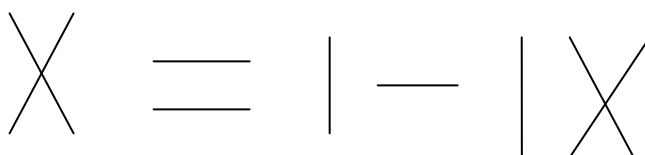
Rusz głową

1. Rozwiąż sudoku :

				3	5	7	1
	5	7		4	8	6	
				6			
	6	2		7		3	4
	3					5	
5		4		6		7	1
			5				
	2	6	4			1	3
1	8	5	6				

2. Rozwiąż zagadkę:

a) Przelóż **JEDNĄ** zapalkę tak, aby równanie stało się prawdziwe.



b) Najprostsze mnożenie:

DWA x DWA = CZTERY

Litery w tym równaniu można zastąpić cyframi (tę samą literę zawsze tą samą cyfrą). Istnieją trzy różne rozwiązania tego najprostszego z mnożeń. Jakie to rozwiązania.?

[dri:m ti:m]

Opiekun i wydawca:

P. prof. Dominika Kamińska, P. prof. Anna Surowiak

Zespół redakcyjny:

Lidia Kamińska, Barbara Dzedzic, Paweł Maniaciak, Krzysztof Dudek, Łukasz Hudecki, Katarzyna Grzegorzek

Współpraca:

Humaniści z klasy II h, Zuzanna Kumorek

Korekta:

Lidia Kamińska

Opracowanie graficzne i skład:

Maciej Surowiak

